

'17 PETERSBURG, '33 BERLIN, '68 PARYŻ

TEATR „Na przewrót, na rewolucję, tak jak na dziecko – myślisz, nigdy nie jest czas odpowiedni, a tu proszę, dzieje się, urodziło” – rzuca Pankracy. Nad sceną górują konary starych drzew wyrwane z korzeniami, w głębi powoli obraca się karuzela. I właśnie o rewolucji, nieuchronnej, fascynującej i przerażającej jednocześnie, traktuje „Nie-Boska komedia...” Moniki

Strzępki i Pawła Demirskiego. Perfekcyjnie działającą teatralną maszyną prócz przejmującego tekstu napędza plejada kreacji aktorskich, z fenomenalnym Orciem w interpretacji Juliusza Chrzastowskiego na czele. W znakomitym monologu Diabła/Pankracego (Michał Majnicz) padnie ze sceny radykalne wezwanie do buntu. Ale za tym wściekłym manifestem przeciw racjonalności,

konwencjom, politycznej poprawności jest boleśnie trzeźwy ogląd rzeczywistości. Ponura historiozoficzna refleksja o wszystkich tych zrywach, w najlepszym razie kończących się innym, choćby korporacyjnym wyzyskiem, w najgorszym zaś – krwawym piekłem na ziemi. To najdojrzalszy, a jednocześnie najbardziej gorzki spektakl duetu Strzępka – Demirski.

MICHAŁ CENTKOWSKI